

Wydanie rozszerzone i zaktualizowane



E-book napisany przez
redakcję **Polszczyzna.pl**

50 PUŁAPEK JĘZYKOWYCH

E-book o zaskakujących, śmiesznych,
a nawet bulwersujących błędach.

Po jego przeczytaniu opanujesz
poprawną polszczyznę na 5+!



Opanuj
bezbłędną
polszczyznę!

50 pułapek językowych
Wydanie II zaktualizowane

Autorka
Katarzyna Kon

Redakcja i korekta
Marta Dobrecka, Małgorzata Lach,

Zespół redakcyjny
Krzysztof Kacprzykowski, Tomasz Nowaczyk

Projekt graficzny okładki i stron tytułowych
Krzysztof Kacprzykowski

Skład i łamanie
Tomasz Nowaczyk

© Copyright by
Polszczyzna.pl 2022, 2024
Wszelkie prawa zastrzeżone. All rights reserved.

ISBN 978-83-972357-1-7

Sklep on-line
polszczyzna.pl/sklep, nadwyraz.com

Wydawnictwo
Polszczyzna.pl
09-320 Biezuń, ul. Warszawska 6
e-mail: kontakt@polszczyzna.pl
www.polszczyzna.pl

Polszczyzna.pl

Katarzyna Kon – autorka e-booka

Absolwentka polonistyki i filozofii. Korektorka i copywriterka. Ponadto rasowa kociara. Język od zawsze był przedmiotem jej żywej i wielkiej fascynacji. Od kilku lat tworzy specjalistyczne teksty na potrzeby jednego z największych serwisów w Polsce o polszczyźnie – Polszczyzna.pl.

Odwiedź naszą księgarnię i poznaj więcej e-booków z tej serii:



Polszczyzna.pl/sklep

Spis treści

1. Krótka historia pewnej pary <i>(nadwerężyć czy nadwyreżyć?)</i>	9
2. Poprawnie do utraty tchu <i>(zachłystnąć się czy zachłysnąć się?)</i>	10
3. Błąd z gatunku natrętnych <i>(standard czy standart?)</i>	11
4. O paniach na O <i>(opatrność czy opaczność?)</i>	12
5. Kilka słów o nerwach <i>(podenerwować czy poddenerwować?)</i>	15
6. Sokole oko do błędów <i>(rzut oka czy rzut okiem?)</i>	16
7. O celnych spostrzeżeniach <i>(dopatrzyć się czy dopatrzeć się?)</i>	17
8. W trosce o zdrowie <i>(domyślić czy domyśleć?)</i>	18
9. Strachy na Lachy <i>(stracha czy strachu?)</i>	20
10. Załatwimy to od ręki <i>(w rękę czy w ręce?)</i>	23
11. Cuda na kiju <i>(cudy czy cuda?)</i>	25
12. Naprzód marsz! <i>(na przodzie czy na przedzie?)</i>	27
13. A łyżka na to: niemożliwe <i>(a nuż/nóż widelec?)</i>	29

14. Wieczorem o dopełniaczu (miłego wieczora czy wieczoru?)	31
15. Dobranoc, już czas na sen (słać łóżko czy ścielić łóżko?)	33
16. Niezbyt trafna intuicja (mięli czy mieli?)	34
17. O internetowych potyczkach słownych (shejtować czy zhejtować?)	36
18. Pokróctce o skrótach (1 t. czy 1 t? 1 s czy 1 s.?)	38
19. Na maksa o skrótach (max. czy maks.?)	39
20. Pozornie proste (także czy tak że?)	41
21. Nie bez potrzeby o „nie” (niepotrzeba czy nie potrzeba?)	43
22. O tworzeniu słów słów kilka (-stwo czy -wstwo? Myślistwo czy myśliwstwo? Członkostwo czy członkowstwo?)	44
23. Na drodze do prawdy (udowadniać czy udawadniać?)	46
24. O symbiozie i towarzystwie (sponad czy z ponad?)	47
25. Bez powodu (bez dania czy zdania racji?)	48
26. O tym nie dowiesz się w szkole (podkówka czy podkuwka?)	49
27. Kilka słów o małych i dużych literach (Ziemia czy ziemia?)	51
28. O formach pogardzanych (znajdować czy znajdywać? Wykupować czy wykupywać?) ..	52

29. Kłopotliwe końcówki liczby mnogiej (akta czy akty? Organa czy organy?)	53
30. Nieprzypadkowo o przypadkach (przypadku czy przypadka?)	55
31. Czekaając na lato (w lato, latem czy w lecie?)	57
32. Mimosami i kaszlem jesień się zaczyna (kasać czy kaszeć?)	59
33. Kłopotliwe dni tygodnia (we środę czy w środę? We czwartek czy w czwartek?)	62
34. Co rok prorok (co roku czy co rok?)	63
35. Z najlepszymi życzeniami (życzę ci mnóstwo szczęścia czy mnóstwa szczęścia?)	65
36. Gramatyczne niepokoje (gęśmi czy gęsiami? Gwoźdźmi czy gwoździami?)	66
37. Dawno temu (sprzed laty czy sprzed lat?)	68
38. Bez czci i wiary (bezczęścić czy beszczęścić?)	69
39. Znowu w życiu mi nie wyszło (noga się komuś powinęła czy podwinęła?)	70
40. O nogach raz jeszcze (czyjaś noga nie postanie czy nie powstanie?)	71
41. Kiedy jedna litera zmienia wszystko (rozwieź czy rozwieść? Uwieść czy uwieźć? Dowieź czy dowieść?)	72
42. Owoc czy ptak? (ten kiwi czy to kiwi?)	74
43. Na glanc (błyszczec czy błyszczyc?)	78

44. Kotlet schabowy i spółka (jeść kotlet czy jeść kotleta?)	80
45. O masowych mordach i koszeniu trawy (wyżynać, wyrzynać, wyżymać, wyżąć, wyrżnąć)	81
46. Typ niepokorny (odnośnie czegoś czy odnośnie do czegoś?)	83
47. Współ czy solo? Pytanie, które wraca jak bumerang (jakby czy jak by?)	85
48. Ucieczka przed błędami (biec czy biegać? Uciec czy ucieknąć?)	88
49. Rzecz o winie (winny czy winien?)	89
50. O wielkiej snu sile (zmorzony czy zmożony?)	91

KRÓTKA HISTORIA PEWNEJ PARY

nadwerężyć czy nadwyreżyć?



1. Krótka historia pewnej pary (*nadwerężyć* czy *nadwyreżyć*?)

Troska o poprawność językową zwykle wymaga od nas wiedzy lub chociaż pewnej intuicji, lecz nie zawsze jednoznacznych wyborów. Zdarza się bowiem, że dwie (lub niekiedy więcej) formy wyrazów są równie poprawne. Nie musimy się więc szczególnie martwić, jeśli przyjdzie nam wybierać między dwoma funkcjonującymi w języku formami czasownika o znaczeniu „osłabić lub uszkodzić coś, zwykle przez zbyt ni wysiłek”.

„Nadwerężyć” i „nadwyreżyć” to bowiem **formy równorzędne**. Oznacza to, że możemy stosować je wymiennie, nie popełniając przy tym błędu. Można więc nadwerężyć wzrok czy ręce, a także nadwyreżyć serce, wątrobę albo nerwy.

Nietrudno przy tym dostrzec, że forma „nadwyreżyć” występuje znacznie częściej. Podobnie jest z czasownikami niedokonanymi „nadweręzać” i „nadwyrezać” – oba są poprawne, choć zwykle używamy tego drugiego. Forma z *-e* sprawia nawet niekiedy wrażenie nieco obcej, wręcz przestarzałej.

Pewnie dlatego, że to właśnie ta rzadsza forma, czyli „nadwerężyć” („nadweręzać”), była historycznie pierwsza. Przez dłuższy czas jako jedyna miała zresztą status normy. Warto jednak wspomnieć, że i forma z *-y* może poszczycić się swoją historią – była notowana już w XIX wieku.

Słowo to wywodzi się z języka ukraińskiego. Jako wyraz zapożyczony w polszczyźnie przybrał on początkowo postać „nadweredzić”, by potem – pod wpływem gwarowym – zostać przekształconym do „nadwerężyć”. Wkrótce pojawiła się jego oboczna forma „nadwyreżyć”, którą w późniejszym czasie uznano za równorzędną wobec pierwotnej.

2. Poprawnie do utraty tchu (zachłystnąć się czy zachłysnąć się?)

Ortografia nie zawsze jest jednak tak łaskawa. Niekiedy nie ma więc co liczyć na dowolność. Zdecydowanych kroków wymagają np. dwie formy czasownika, którego możemy użyć dla nazwania (niewątpliwie nieprzyjemnego) uczucia krztuszenia się. Jedna z nich jest błędna, ale bez większego trudu da się usłyszeć czy przeczytać obydwie.

Nie bądźmy przy tym dla siebie zbyt pobłażliwi. Chwilowa utrata oddechu nie jest przecież powodem, który zwalniałby nas z dbałości o poprawność językową. Jak więc powiedzieć: „zachłystnąć się” czy „zachłysnąć się”?

W trosce o miarowy i równy oddech zainteresowanych wyjaśnimy to od razu. Jedyna poprawna forma to: „zachłysnąć się”. Źródłem częstego błędu jest zapewne skojarzenie z innymi formami czasownika, w których ‘t’ występuje (np. *zachłystywać się*).

Co ciekawe, forma z ‘t’ była niegdyś uznawana za poprawną. Można ją więc znaleźć w starszych słownikach. Powodem, dla którego została wyrugowana z nowszych, było uproszczenie trudnej do artykulacji części *-stn*, a tym samym ułatwienie wymowy. Wystarczy zresztą spróbować wypowiedzieć to na głos...

Na koniec warto dodać, że znaczenie omawianego czasownika nie ogranicza się do przywołanej powyżej definicji. Można się przecież zachłysnąć także wolnością albo sukcesem czy zwycięstwem. W tym rozumieniu znaczy to więc: „mocno coś przeżyć”, „doświadczać czegoś intensywnie”, „ulec silnym emocjom”. Czasem aż do utraty tchu.